

## Liście to nie odpady!



Liście to nie odpady!

**Wygrabianie liści często do gołej ziemi to duża strata dla środowiska. Jak co roku apelujemy, nie róbmy tego. LIŚCIE TO NIE ŚMIECI!**

Liście warto zostawiać ponieważ:

- Opadłe liście przyczyniają się do powstawania **próchnicy**, która gromadzi się w glebie i jest jej najcenniejszym i najbardziej naturalnym nawozem.
- Są kluczowym elementem ściółki.
- Tworzą środowisko życia dla wielu organizmów glebowych, choćby dżdżownic i chrząszczy.
- Powstała próchnica jest źródłem składników pokarmowych nie tylko roślin. W ściółce pożywienia szukają również zimujące u nas ptaki. Kosy, gawrony, a nawet dzięcioły przeszukują każdą niezgrabioną kupkę liści. To dla nich stołówek, bez której nie przetrwałyby zimy.
- Chronią przed mrozem korzenie i nasiona.
- Zapobiegają nadmiernemu parowaniu i przesuszeniu gleby.

Nie wolno też zapominać o jeżach. One również korzystają z opadłych liści, zwłaszcza tych w kupkach leżących pod drzewem lub ścianą. Dla jeży to idealne schronienie przed zimnem.

Kiedy grabienie liści jest koniecznością?

- Liście trzeba usuwać w ogrodzie przede wszystkim z tych miejsc, w których się chodzi. Należą do nich chodniki, podjazdy, ścieżki, tarasy i schody oraz teren przed Twoją posesją. Niezgrabione liście zaczną tu szybko gnić, a co gorsza zrobią się śliskie, co grozi upadkiem.
- Liście należy regularnie grabić także na trawnikach. Gruba warstwa liści odcina światło od korzeni i źdźbeł trawy oraz zwiększa wilgotność. W krótkim czasie prowadzi to do chorób grzybowych. Jeśli masz łąkę kwietną czy trawnik z koniczyny, lepiej jest zostawić liście, by nawiozły glebę i ochroniły delikatne roślinki przed niskimi temperaturami.
- Gdy zalegają mocną warstwą na roślinach zimozielonych jak iglaki, zwłaszcza te płożące.

**Zgrabione liście to nie odpady!!!**

Co zrobić z opadłymi liśćmi:

- Jeśli to możliwe pozwól liściom pozostać tam, gdzie spadły. Powstająca w procesie rozkładu próchnica wzbogaci glebę w składniki odżywcze.
- Zgrabionych liści użyj do okrycia korzeni, kłączy, bulw, cebulek, drzew i krzewów na zimę - to świetna warstwa izolacyjna przed mrozem.
- Kompostuj, liście połączone ze ściętą trawą stanowią bogaty w składniki odżywcze kompost, który wiosną posłuży do nawożenia roślin.

Jako ściółki nie używaj mokrych, zgniłych i brązowych liści (czyli np. tych, które zalegają na chodnikach i podjazdach). Mogą być nośnikiem groźnych dla Twojego ogrodu chorób grzybowych.

**PAMIĘTAJ!!!**

Zielonych odpadów nie wolno spalać, gdyż to działanie jest zabronione ustawowo.

Zakaz spalania liści i gałęzi na działkach i w ogrodach obowiązuje nas na mocy Ustawy o odpadach z dnia 14 grudnia 2012 r. art. 30, który zakazuje przetwarzania odpadów (w tym spalania) poza instalacjami i urządzeniami do tego przeznaczonymi, zwalniając jednocześnie z tego zakazu osoby fizyczne prowadzące kompostowanie na potrzeby własne, co w praktyce oznacza tyle, że nie wolno nam na działce spalać odpadów roślinnych ale możemy je samodzielnie kompostować.

Zgrabione i zapakowane w plastikowe worki liście często muszą przejechać

kilkaset kilometrów by trafić do właściwej kompostowni. Transport i zagospodarowanie to koszt (do września br. w Gminie Kolbuszowa 325,77 ton na kwotę: 464 977,40 zł), to kolejne emisje i zanieczyszczenie środowiska.

**Dbajmy o drzewa, glebę, wszelkie stworzenia, którym opadające jesienią liście są niezbędne do przeżycia zimowych miesięcy.**

**Zmieńmy nasze nawyki i ocalmy bioróżnorodność!**